

Artysty smutny walc

Michał Bajor

Kiedyś w końcu będziesz sam
Nieodwołalnie sam
Sam wobec paru pytań
Znasz je dobrze, równie dobrze
Jak ja znam
Czy cię pokochał świat
Czy ślad po tobie
Ślad
Zostanie, czy zginie

To artysty smutny walc
To jest okrutny walc
Artystów zimny Bóg
Pytany o to milczy
On wie, wyrok zna
Nie znasz go
Nie zgadnę go ja

To artysty smutny walc
Po białej nocy kres
Aż z pustej butelki
Precz odfrunie mały bies

Pewnie czyjś ciepły gest
Znaczy i wart więcej jest
Niżli aplauz olbrzymich sal
Słuszne są myśli te
Tak ładnie pocieszasz się
Lecz trwożnie zimnym zmierzchem
Patrzysz w dal, daleką dal

Kiedyś w końcu będziesz sam
Nieodwołalnie sam
Sam wobec paru pytań
Znasz je dobrze, równie dobrze
Jak ja znam
Czy cię pokochał świat
Czy ślad po tobie
Ślad
Zostanie, czy zginie

To artysty smutny walc
To jest okrutny walc
Artystów zimny Bóg
Pytany o to milczy
On wie, wyrok zna
Nie znasz go
Nie zgadnę go ja

To jest walczyk z losem co
Na wszystkich wyrok zna
Zgaduje go wielu
Wielu zgadnie, lecz nie ja
Nie ja
Wojciech Młynarski